

SKAUCI EUROPY W CZECHACH

Lukáš Alexa

Pierwszy raz spotykaliśmy się z FSE pięć lat temu u nas, w Czechach, gdy wspólnie obozowaliśmy z pewną drużyną z Francji. Gdy zobaczyliśmy, jak działa system zastępowy, jak pracują i jak się potrafią bawić, byliśmy po prostu zachwyceni. Biorąc przykład z naszych braci, wyruszyliśmy w tę samą drogę. Na początku było trudno przyjąć zupełnie inny system pracy, którego nigdy wcześniej nie widzieliśmy. Harcerze powoli przystosowali się do bardziej twardego obozowania i do samodzielności. I już nie zamieniliby tego na nic innego. Dwa lata później czekała nas pierwsza wielka próba. Obóz we Francji, pierwszy raz w stylu FSE. Udało się i kontynuujemy pracę. Wszyscy szefowie kolejno formują się na kursach, pierwszy taki kurs odbył się w Polsce. To było nasze pierwsze spotkanie ze Stowarzyszeniem polskim i od tej pory często się spotykamy. Raz obozowali u nas harcerze z Wałbrzycha, póź-

niej byliśmy na Eurojamie w biwaku polskim, a w zeszłym roku obozowała z nami na Červené Lhotě 1. DW oraz 1. GW.

Bardzo się cieszę, że między nami powstała taka współpraca, że ASSE (Asociace Skautek a Skautů Evropy) została włączona do organizacji polskiej. Uznanie Hufca Praskiego, mianowanie hufcowego oraz szczerowego odbyło się na początku stycznia przy spotkaniu całej czeskiej FSE w Pradze, w obecności naczelnika Piotra Sitki i innych polskich szefów. Wilczki, harcerki i harcerze przygotowali różne przedstawienia, a na koniec odbył się pokaz slajdów z 2004 roku.

W Czechach jest obecnie około 70 skautów Europy, z tego połowę tworzą Francuzi mieszkający w Pradze, ale jest nas coraz więcej. Problem polega na tym, że jest mało dzieci wierzących, a jak już są, to albo w innej organizacji harcerskiej lub mają dużo innych zainteresowań. Przed uznaniem Hufca Praskiego otrzymałem z Polski życzenia: „Duc in altum czeskiej organizacji”.



fot. Vojtěch Alexa

Obóz, lato 2004.
3 Drużyna Praska św. Wojciecha



fot. Vojtěch Alexa

Obóz, lato 2004. 3 Drużyna Praska św. Wojciecha

Obóz na Słowacji

W tym roku planujemy obóz w górach Spišskej Magury na Słowacji, razem z pierwszą słowacką drużyną FSE. Już sam teren jest wyzwaniem: obozowisko na wysokości 900 m, niedostępne lasy pełne zwierząt, najbliższa cywilizacja godzinę marszu stąd. Historia miejsca też ciekawa – niedaleko obozowiska jest zamek Lubovňa, gdzie w 1411 r. doszło do pojednania między królem polskim i węgierskim. To spotkanie zorganizował Zawisza Czarny z Garbowa! Później został na tym zamku starostą spiskim.